

Wstęp

Sądy kościelne, zarówno ze względu na swój fundament teologiczno-prawny, jak i zakres wyznaczonych zadań, w sposób szczególny stoją na straży prawdy i sprawiedliwości. Ten obowiązek służenia *iustitiae* istotnie związany jest z normami kanonicznymi, których treść i cel nie ograniczają się jedynie do płaszczyzny czysto ludzkiej, ale zawsze odwołują się do swego najgłębszego *ratio* – prawa boskiego. A zatem można powiedzieć, że trybunały biskupie to swego rodzaju narzędzia czynienia dobra, emanującego we wspólnocie eklezjalnej w formie odkrywania prawdy, oraz czynienia aktów sprawiedliwości i miłosierdzia. Dobrze ujmuje to papież Franciszek, który w przemówieniu do Trybunału Roty Rzymskiej w 2014 roku powiedział:

Wymiar prawny i wymiar duszpasterski posługi kościelnej nie są sobie przeciwstawne, ponieważ jeden i drugi przyczyniają się do osiągnięcia właściwych Kościołowi celów i jedności działań. Kościelna działalność sądowa, będąca wyrazem służby prawdzie w sprawiedliwości, ma bowiem charakter głęboko duszpasterski, ponieważ jej celem jest dobro wiernych i budowanie wspólnoty chrześcijańskiej. Działalność ta stanowi szczególny aspekt władzy rządzenia, mającej na celu duchową troskę o lud Boży, a zatem jest w pełni włączona w drogę i misję Kościoła. („L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 2 (2014) nr 359, s. 19)

Działalność sądów kościelnych ściśle regulują akty prawne wydawane przez najwyższego ustawodawcę kościelnego. Jednak nie można zapomnieć o kontekście historycznym, determinującym w pewien sposób zakres wykonywania tej posługi w Kościele partykularnym. Nietrudno

bowiem wyobrazić sobie wszystkie niedogodności, wobec których stawały diecezje i sądy biskupie po tragicznych wydarzeniach II wojny światowej. O ile jedne diecezje – ze względu na zmianę granic państwowych – przestawały istnieć, o tyle inne (zarówno dotychczasowe, jak i nowo powstające) musiały sobie radzić w nowych okolicznościach. Właśnie ten okres historyczny jest tłem niniejszej publikacji naukowej, zatytułowanej *Struktura i działalność Sądu Diecezjalnego w Tarnowie w latach 1945–1983*. Jest to już druga odsłona studium prawnohistorycznego w odniesieniu do sądu tarnowskiego, jaka powstała dzięki staraniom i zaangażowaniu redaktora obu części – ks. dr. hab. Roberta Kantora – oraz autorów poszczególnych artykułów. Niezmiernie cieszy fakt, że działalność sądu tarnowskiego, funkcjonującego od początku istnienia diecezji (erygowanej 13 marca 1786 roku), doczekała się kolejnego metodycznego opracowania. Niniejsza pozycja naukowa to nie tylko sięgnięcie do historii prawa i praktyki sądowniczej, ale również wyraz uszanowania dla tych, którzy w przeszłości poświęcali swoje siły, by za pomocą właściwie aplikowanych norm prawnych przychodzić innym z pomocą.

W diecezji tarnowskiej sąd kościelny zawsze zajmował należną mu pozycję. Jest to przecież instytucja, która w imieniu biskupa diecezjalnego rozstrzyga przedłożone mu sprawy. Jak łatwo przewidzieć, w badanym okresie najliczniejsze procesy dotyczyły spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Są to postępowania, w których sąd – posługując się instytucją pewności moralnej – wyrokuje o ważności bądź nieważności zaskarżonego małżeństwa. Tak więc w omawianych sprawach charakter wydawanych sentencji jest czysto deklaracyjny, co z kolei przyczynia się do ustalenia sytuacji prawnej wiernego w Kościele.

Niniejsze opracowanie jest niezwykle ciekawe i składa się z rzetelnie opracowanych tematów dotyczących struktury sądownictwa kościelnego, urzędu i zadań oficjała, sędziego, obrońcy wężła czy notariusza. Nie brakuje również analizy wpływu biegłych na końcowe decyzje sądu oraz ogólnego zestawienia spraw sądowych z uwzględnieniem najczęściej występujących tytułów nieważności małżeństwa. Te ostatnie są interesujące nie tylko z tej racji, że ukazują procedowanie sądowe „pod rządami” Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku, ale również z tego powodu, iż na pewien sposób przedstawiają obraz społeczeństwa powojennego oraz panujące w nim relacje (np. częste przypadki bigami wiązały się z faktem zaginięcia wielu osób, które przez długie lata nie wracały z frontów

wojennych; z kolei takie zjawiska jak pozorna zgoda, przymus i bojaźń z pewnością łączyły się zarówno z ogólnie panującą biedą, jak i szacunkiem względem rodziców).

Należy zatem pogratulować ks. dr. hab. Robertowi Kantorowi inicjatywy opracowania kolejnego tomu dotyczącego struktury i działalności Sądu Diecezjalnego w Tarnowie. Pragnę także podziękować wszystkim autorom za ich zaangażowanie i naukowy wkład w powstanie niniejszej książki. Wszystkich zaś zapraszam do lektury, która z pewnością będzie okazją do pogłębienia już posiadanej wiedzy oraz sposobnością do odkrycia tego, co nieznane, a co dotychczas pozostawało przykryte patyną historii.

ks. dr Rafał Wierzchanowski
oficjał Sądu Diecezjalnego w Tarnowie

